

WYWIAD Z PANIAMI KUCHARKAMI



1. Czy praca w kuchni jest ciężka?

-Jest ciężka, ponieważ dużo obiadów wydajemy, a jak jest na przykład obiad

jednodaniowy, to taki garnek zupy to 50 litrów jest, więc trzeba go w dwójkę ciężki, gorący wziąć, trzeba uważać, żeby się nie poparzyć. Jednak jak ktoś lubi ten zawód to mu sprawia dużą przyjemność praca w kuchni i te ciężary odchodzą na bok.

2.Czy Panie są zadowolone ze swojej pracy?

-Tak, jesteśmy zadowolone, bo wy uczniowie jesteście fajni, każdy na swój sposób.

3. Co Paniom najłatwiej ugotować dla takiej dużej ilości uczniów?

- Najbardziej to te potrawy, które wy lubicie. Jadłospis musi być urozmaicony, smaczny i zdrowy. Bułka wbrew pozorom wymaga dużo pracy, bo po pierwsze trzeba bułki przekroić, a jest tych bułek czterysta, bo przecież zjecie bułeczkę i jesteście głodni, więc trzeba ich więcej przygotować. Zupę łatwiej przygotować, zupę w garnku się gotuje i dosypuje do niej odpowiednie składniki, dodatkowo do niej macie chlebuś, więc sobie pojecie.

4. Co uczniowie najchętniej jedzą na szkolnej stołówce?

-Najchętniej to drugie danie, mięsko, hot-dogi, spaghetti, raczej nie zupy, chociaż barszcz czerwony, żurek, grochówkę lubicie.

5. Czy przysłowie gdzie kucharek 6 tam nie ma co jeść mówi prawdę?

- No niekoniecznie, im więcej rąk do pracy to się szybciej robi.

6. Od ilu lat Panie pracują w kuchni i która z Pań pracuje najdłużej?

Pani Krysia: No ja pracuje najdłużej, pracuje tutaj 23 lata. Ja się najwcześniej urodziłam może dlategoJ (Pozostałe Panie Pracują znacznie krócej w szkolnej kuchni)

7.Ile panie upiekły obwarzanków w tym roku w zadaniu zleconym przez Aniołka na połowę postu?

-Tyle ile grzecznych dzieci tyle obwarzanków. Bo według tradycji obwarzanki spadają grzecznym dzieciom więc 300 sztuk.

8. Czy miło pracuje się w kuchni i czy nie ma żadnych kłótni?

-Nie ma kłótni, bo atmosferę my stwarzamy. Do pracy idzie się na 8 godzin, więc musimy być miłe dla siebie, gdyby były kłótnie to obiad by nie smakował.

- Dziękujemy za udzielenie wywiadu. Wywiad przeprowadziły: Zuzia,Helenka, Oliwia i Natalka.

IMIENINY HRABINY ZOFII

W ostatni weekend maja w Krzeszowicach odbyła się Majówka Hrabiny Zofii oraz Wiosenny Jarmark Tradycji i Rękodzieła. Impreza została zorganizowana już po raz jedenasty.

W piątek i sobotę odbywały się koncerty na rynku głównym w Krzeszowicach.

W niedzielę rano można było wziąć udział w tradycyjnym Śniadaniu na trawie pod Pałacem Potockich w towarzystwie statystów w strojach z epoki i oczywiście samą Hrabinią Potocką i jej męża. Czas ten uświetniła muzyka na żywo. Po zakończonym śniadaniu goście Hrabiny ruszyli na Rynek by tam w południe zatańczyć poloneza. Oprawę muzyczną do tańca przygotowali uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej w Krzeszowicach.

Po uroczystym tańcu odbył się koncert uczniów tejże szkoły, którzy wprowadzili wszystkich

zebranych w nastrojowy klimat.

Podczas tej weekendowej imprezy można było zobaczyć różnych wystawców z całej Polski. Na stoiskach można była zakupić lokalne produkty, rzeźby, biżuterię, szale, chusty i wiele innych skarbów.

Zachęcam do udziału w przyszłorocznej Majówce Hrabiny Zofii. Naprawdę warto przyjechać i wziąć w niej udział.

Patryk Ołdak

Nasz redakcyjny kolega Patryk przedstawił Wam Drodzy Czytelnicy kolejne ciekawe wydarzenie kulturalne w naszej okolicy. Mamy nadzieję, że jego relacja z Majówki Hrabiny Zofii zachęciła wszystkich, którzy nigdy jeszcze nie brali udziału w tym wydarzeniu.

Do zobaczenia na Majówce Hrabiny Zofii już za rok :)

PODZIEMIA RYNKU W KRAKOWIE

Dnia 18 maja 2019r. wraz z innymi uczniami naszej szkoły pojechaliśmy do Krakowa zwiedzić podziemia rynku i zobaczyć wystawę, jak wyglądał Kraków w Średniowieczu.

Oglądaliśmy monety oraz jak były robione, jak w tamtych czasach wyglądał handel jedzeniem. Pani przewodnik opowiedziała nam, o torturach (uwierzcie nie było to przyjemnie do oglądania i do słuchania). Ciekawą atrakcją była możliwość zważenia się na dawnej wadze oraz obliczenie wagi ciała według sposobów jakie się stosowało w tamtych czasach.

Następnie zwiedzaliśmy stary cmentarz, w którym znaleziono dużo ciał (niestety to nie były prawdziwe kości), ale pani przewodniczka obiecała nam, że na samym końcu

zwiedzania pokaże nam dwie prawdziwe czaszki.

Oglądaliśmy filmik, w którym było pokazane jak robiono obrączki, pierścionki i bransoletki w średniowieczu. Widzieliśmy też film, na którym pokazano jak paliły się chatki po najazdach różnych wojsk.

Zgodnie z obietnicą na końcu naszej historycznej wycieczki pani przewodnik pokazała nam dwie czaszki.

Wychodziliśmy z muzeum długim korytarzem, gdzie byli wszyscy władcy z Polski, a co po niektórzy kłaniali się nam na dowiedzenia. Polecam Wam zwiedzić Podziemia Rynku, bo można się dużo dowiedzieć o rynku a na pewno się Wam to przyda na lekcji historii.

Patryk Ołdak

Podziemia Rynku w Krakowie są warte zwiedzenia. Jeśli ktoś jeszcze tam nie był, to naprawdę warto.

ŚMIESZNA HISTORIA...

Był spokojny, słoneczny dzień, niebo zwiastowało nadejście słońca, a wiatr owiewał ciepłem każdego przechodnia. Świat wydawał się rozkwitać i sprzyjać bawiącym się na dworze dzieciom. Papkin właśnie udał się do pobliskiego mu miasteczka, by zakupić dla Cześnika warzywa potrzebne w kuchni do przygotowania wystawnej kolacji, która miała odbyć się wieczorem. Kiedy tak spacerował, podziwiając zieleń drzew i krzewów, wachając wolnorosnące kwiaty napotkał na stragan prowadzony przez Dziewczynkę z zapawkami.

Papkin, długo nie zastanawiając się, rozpoczął rozmowę. Bohater był bardzo zdziwiony, gdyż dawno się nie widzieli. Dziewczynka zajmowała się teraz przetwórstwem ziół i ich sprzedażą,

zachwalając naturalne właściwości swoich wyrobów. Papkin postanowił zakupić od Dziewczynki kilka ziół, które poleciła dodawać do herbaty, a on przecież uwielbiał pić herbatę, więc bez zastanowienia je od niej wziął.

Rozmowa przedłużała się, a słońce zaczynało zachodzić, więc Papkin spieszył się jak mógł, by zdążyć zakupić warzywa. Gdy już udało mu się zdobyć wszystko z listy, wrócił do straganu Dziewczynki z zapawkami i zaprosił ją na wieczorną kolację, która miała odbyć się na zamku. Poprosił ją, by zabrała swoje, jak dotychczas, niezbyt popularne zioła i pokazała je zebranym na balu, który miał towarzyszyć wystawnej kolacji.

Kiedy nadszedł wieczór, młoda dama zjawiała się w zamku z workiem zdrowotnych ziół i kwiatów. Wyglądała tak olśniewająco, że wszystkie oczy zwrócone były tylko na nią. Cześnik przygotował specjalny stół, na którym dziewczyna rozłożyła swoje zioła i częstowała przybyłych.

Pomagała przejeżdżonym, cierpiącym na bóle głowy i sennym. Doradzając i częstując próbkami swoich wyrobów

zyskała takie poszanowanie i popularność, że wszystkie jej zioła i kwiaty zostały w mig wykupione, ponadto zebrała liczne zamówienia.

Popularność produktów pomogła jej zabezpieczyć przyszłość i otworzyć większy stragan już następnego dnia po balu.

Odtąd mieszkańcy miasteczka byli zawsze zdrowi, a Dziewczynka zawsze miała chętnych na jej wyroby zielarskie, a Papkin się w niej zakochał.

Zuzia Setkowicz

Życzymy udanych wakacji !!!

Drodzy Czytelnicy dziękujemy, że czytacie naszą gazetkę. Już wkrótce wakacje, więc życzymy wszystkim udanych i pięknych wakacji.

Mamy nadzieję, że po wakacjach wszyscy nabiorą sił i chętnie dołączą do naszej redakcji.

To naprawdę super przygoda tworzenie gazetek.

Junior dziennikarz ma dużo obowiązków i zadań do wykonania w ciągu roku szkolnego, ale naprawdę warto się trudzić, a dlaczego warto?

Jeśli nasza redakcja znajdzie się w gronie 10 najlepszych redakcji w ogólnopolskim rankingu juniormedia to mamy szansę na darmowe wakacje: Przygoda Dziennikarska z juniormedia w Żorach.

Trzymajcie za nas kciuki. Pozdrawiamy wszystkich serdecznie :)